

MATEUSZ IHNATOWICZ

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie  
Oddział Muzeum Stutthof w Sztutowie  
ORCID: 0000-0002-8059-101X

## Jezuici warszawscy wobec Marca 1968 w wybranej dokumentacji Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2019-008>

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia stosunek jezuitów warszawskich, zamieszkałych przede wszystkim przy ulicy Rakowieckiej, do Marca 1968 r. w Warszawie. Został on ukazany na podstawie różnych materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jezuici warszawscy zaprezentowani zostali jako zdystansowani, sceptyczni i krytyczni do dziejących się wydarzeń, co wynikało z ich negatywnych doświadczeń z przeszłości.

**Słowa kluczowe:** безпеaka, zakon jezuitów, Kościół rzymskokatolicki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, komunizm, najnowsza historia Polski.

## The Warsaw Jesuits' Attitude to March 1968 in Selected Documentation of the Security Service of the Ministry of the Interior of the Polish People's Republic

**Summary:** The article presents the attitude of the Warsaw Jesuits, who lived mainly on Rakowiecka Street, to March 1968 in Warsaw. The conclusions are based on various operational materials of the Security Service of the Ministry of the Interior of the Polish People's Republic. The Jesuits of Warsaw are shown to have been distanced, sceptical and critical in their attitude to the events happening. This resulted from their negative experiences from the past.

**Keywords:** security, Jesuit Order, Roman Catholic Church, Polish People's Republic, Communism, Poland's most recent history

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie, na podstawie wybranej dokumentacji Służby Bezpieczeństwa (SB) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), stosunku jaki przejawiali zakonnicy Towarzystwa Jezusowego (łaciński skrót nazwy zakonu SI, stawiany na końcu nazwiska zakonnika) domów zakonnych w Warszawie wobec wydarzeń mających miejsce w Marcu 1968 r. Uzyskane informacje pochodzą z danych operacyjnych MSW takich jak notatki służbowe funkcjonariuszy MSW, donosy tajnych współpracowników (TW) SB i informacje resortu MSW. W dokumentach tych przytoczono wypowiedzi wybranych zakonników. Głosy i zachowania jezuitów nie są reprezentatywne dla całego zakonu w Polsce<sup>1</sup>. Zostawiono oryginalną gramatykę i pisownię dokumentów, miejscami tylko ją poprawiając, starając się dotrzeć do sedna wypowiedzi.

## Wstęp

Zgadzam się z Joanną Sadowską, że: „Pod pojęciem Marca 1968 rozumiemy zazwyczaj cały ciąg wydarzeń zapoczątkowany jeszcze w 1967 i trwający do 1969 r., ale też specyficzne procesy i zjawiska dotyczące życia politycznego, społecznego, kulturalnego, a nawet w pewnych wypadkach osobistego, które dawały o sobie znać znacznie dłużej. Jest tu kilka podstawowych warstw i aspektów: protest studencki, sprowokowany zdjęciem »Dziadów« i brutalnie stłumiony przez władze, rozgrywki w partii – walki »partyzantów« Mieczysława Moczara z grupą Władysława Gomułki, rozprawy ze środowiskami intelektualistów, nagonki antysemickie. Centrum wydarzeń była Warszawa i Uniwersytet, ale demonstracje miały miejsce także w innych ośrodkach, a specyficzna atmosfera i akcja polityczna władz odczuwalna była w całej Polsce”<sup>2</sup>.

Zdaniem świadka tego czasu – Karola Modzelewskiego<sup>3</sup> (1937-2019): „[...] Marzec był na pewno jedną z najczarniejszych kart w powojennej historii Polski (choć nie jedyną i nie ostatnią). W pamięci szerokich kręgów inteligencji pozostał on jako szczególnie bulwersujące doświadczenie moralne”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Zróżnicowane postawy i zachowania jezuitów zaprezentowane zostały m.in. w: M. Ichnatowicz, *Prowincja Wielkopolska-Mazowiecka Jezuitów w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*. Praca doktorska wykonana w Instytucie Historii pod kierunkiem dr. hab. Bogusława Górki, prof. UG, Uniwersytet Gdański Wydział Historyczny, Gdańsk 2015, s. 285-536.

<sup>2</sup> J. Sadowska, *Marzec 1968 w Białymstoku*, „Studia Podlaskie” 13 (2003), s. 183. Tam również literatura dotycząca zagadnienia Marca 1968. Najnowszym opracowaniem w tym temacie jest zbiorowa praca *Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołka – S. Galij-Skarbińska – W. Polak, Toruń 2018, wydana na pięćdziesiątą rocznicę Marca 1968.

<sup>3</sup> Zob. H. Samsonowicz, *O Karolu Modzelewskim – historyku, działaczu politycznym, przyjacielu, słów kilka*, „Przegląd Historyczny” 102/1 (2011), s. 4.

<sup>4</sup> K. Modzelewski, *Sześćdziesiąty ósmy w osiemdziesiątym ósmym*, „Res Publica” 15/9 (1988), s. 8.

## 1. Doniesienie TW o ps. „Farys”

W związku z Marcem 1968 r. por. Konrad Gniotek z Wydziału I Departamentu IV MSW zaprosił 17 marca 1968 r. TW o ps. „Farys” (prawdopodobnie wysoko postawiony w hierarchii jezuita) na rozmowę do kawiarni „Arkady”. Donosiciel na wstępie zameldował, że minister kolegium przy ul. Rakowieckiej o. Butowski SI (1929-1995) (prawdopodobnie chodzi o o. Wacława) wydał zarządzenie dla wszystkich domowników: „dotyczące niebrania udziału w żadnych wiecach i manifestacjach na terenie Warszawy, obowiązku każdorazowego meldowania o opuszczeniu klasztoru”. Inicjatorami tego zarządzenia ograniczającego poruszanie się zakonników po mieście mieli być o. Ryszard Przymusiński SI (1928-1996), o. Stanisław Głowa SI i o. Marian Żurowski SI (1923-1988)<sup>5</sup>. Ten ostatni miał skłonić ministra do wydania tego zarządzenia na piśmie.

Wśród jezuitów warszawskich w związku z Marcem 1968 panowały następujące nastroje: „zaniepokojenie rozwojem wydarzeń” (prognozowanie pogorszenia sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego, „a zwłaszcza jezuitów”, w momencie, gdy „elementy syjonistyczne” zwyciężą); „nastroje antysyjonistyczne i antyżydowskie” („Do 1946 r. nie wolno było przyjmować do zakonu ludzi pochodzenia żydowskiego, aż do piątego pokolenia. Do 1946 r. sytuacja uległa zmianie z tym, że każdy prowincjał musi pytać o zgodę Kurię Generalną w Rzymie”); „wśród jezuitów warszawskich jest duży odsetek b. przedwojennych endeków i antysyjonistów” (o. Jan Korewa SI (1920-1976) miał sympatie propaxowskie<sup>6</sup>, a o. Stanisław Wawryn SI (1904-1991) przejawiał nastroje antyżydowskie z powodu krzywd, jakich doznali jezuita w okresie stalinowskim ze strony ludzi pochodzenia żydowskiego). Ponadto jezuita twierdzili: „sprawy karne Bulandy i Nawrockiego i innych były sprawą elementów syjonistycznych, to się pamięta i dlatego jezuita nie będą się angażować przynajmniej na razie po stronie prowodyrów zajęć. [...] zwłaszcza jezuita przynajmniej na razie nie interesuje czynne zaangażowanie się w wydarzenia. Zorientowali się oni, że są to rozgrywki wewnątrz-partyjne nie dotyczące spraw wiary, światopoglądu i stosunku państwo-kościół [tak w oryginale – MI]”. Stąd postawa wyczekiwania i przyjęcie roli biernego obserwatora. Jezuita nawet nie brali wtedy udziału („Jezuita warszawscy w żadnym wypadku nie podejmą żadnych inicjatyw. Nie wiedzą rzekomo kto za kim stoi i jakie grupy w KC [Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii

<sup>5</sup> O. Marian Żurowski SI był znanym prawnikiem prawa kanonicznego (zob. *Marian Żurowski*, w: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, red. L. Grzebień i in., Kraków 2004, s. 803).

<sup>6</sup> Warto w tym miejscu nadmienić, że organy prasowe PAX-u w trakcie Marca 1968 włączyły się w nagonkę antysemitką – zob. m.in. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 282-283; D. Stola, *Antyżydowski nurt Marca 1968*, w: *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki – S. Stępień, Warszawa 2004, s. 69.

Robotniczej] się wzajemnie zwalczają. Przeprowadzają dostępnymi im środkami analizę zjawisk, ale do żadnych wniosków jeszcze nie doszli. Niemniej klerycy jezuitcy a zwłaszcza z III roku fakultetu byli obecni na miejscu zajęć, ale tylko w roli obserwatorów”), z wyjątkiem o. Stefana Moysy-Rosochackiego SI (1922-2007), w pracach warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, który „przychodzi tylko na zebrania otwarte”.

Na końcu swojego donosu informator scharakteryzował niektórych braci jezuitów w kontekście aktualnej sytuacji. O. Jan Maria Szymusiak (1920-1987) SI miał obawy czy Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdzi mu habilitację<sup>7</sup>. O. Jan Korewa SI, historyk na Wydziale Teologicznym, będąc kapelanem ambasady angielskiej, posiada także kontakty z ambasadą amerykańską, włoską i duńską. O. Józef Majkowski SI (1915-1987) nie chce być wicerektorem ani w przyszłości rektorem kolegium ze względu na stan zdrowia. Podobnie nie chcieli przyjąć tej funkcji o. Stanisław Głowa SI i o. Stefan Moysa-Rosochacki SI. Prowincjał desygnował na stanowisko wicerektora o. Tadeusza Koczwarę (1918-1998) SI<sup>8</sup>, co pociągnęło za sobą nastroje niezadowolenia. „Zdaniem »Farysa« władze państwowe w wypadku gdyby urzędowanie Koczvary przedłużało się, nie powinny szukać z nim kontaktu. Z Koczwarą nie będzie bowiem żadnych punktów do rozmowy. Jest to człowiek głęboko oddany Wyszyńskiemu, przy nim nie można nawet najdelikatniej krytykować Wyszyńskiego, gdyż od razu reaguje bardzo ostro”. Ma: „negatywny stosunek do Znaku, Więzi i Pax-u. »Farys« wątpi czy Koczvara stawiał by się na rozmowę z władzami nawet w wypadku wezwania oficjalnego. Ponadto t.w. oświadczył, iż każda nieudana rozmowa z Koczwarą, stworzyła by bardzo poważne trudności w podjęciu dialogu z władzami dla następców Koczvary na stanowisku rektora. – Wśród jezuitów na Rakowieckiej panuje również pogląd, iż o wiele lepszym człowiekiem od Koczvary na stanowisku rektora byłby jezuita Buhholz [tak w oryginale – MI]. »Farys« podziela te opinie”. Na końcu dokumentu funkcjonariusz napisał między innymi: „dane dotyczące Korewy przekazałem t. [towarzyszowi] Dąbrowskiemu”. We „Wnioskach” podał, że: „»Farys« bardzo chętnie zgodził się na uczestotliwienie [tak w oryginale – MI] spotkań. Informacje przekazał chętnie i wyczerpująco. Stanowią one dużą wartość operacyjną. Ponadto w określonej aktualnej sytuacji »Farys« działał czynnie”<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Zob. M. Ihnatowicz, *Jan Maria Szymusiak SJ w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL-u z lat 1961–1971*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 3 (2015), s. 274-286.

<sup>8</sup> Według katalogu Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Polsce stanowisko rektora kolegium nie było obsadzone. Ministrem domu był o. Wacław Butowski SI. Zob. ATJKr 2461/122, t. 5/54, *Provincia Poloniae Maioris et Mazoviae Societatis Iesu*, w: *Catalogus Provinciarum Poloniae et Missionis Lusakensis Societatis Iesu 1968*, Warszawa, s. 18.

<sup>9</sup> AIPN BU 01283/1122, *Notatka służbowa dotycząca spotkania z t. w. „Farys” w dniu 17 marca 1968 r.*, Warszawa 18 III 1968 r., k. 410-415 (pdf).

## 2. Dialog z o. Janem Korewą SI

Z o. Janem Korewą SI przeprowadził w dniu 19 marca 1968 r. półtoragodzinną („o godz. 14. 00 do godz. 15. 30”) rozmowę w Biurze Skarg i Wniosków MSW przy ul. Rakowieckiej mjr Ludwik Dąbrowski z Wydziału I Departamentu IV MSW. Następnego dnia funkcjonariusz sporządził notatkę z tego spotkania. Jak się potem okazało, MSW rozmawiała z wybranymi jezuitami z ul. Rakowieckiej, by sondować nastroje w ich środowisku w okresie Marca 1968. Zakonnik przyszedł do MSW na rozmowę (wezwany telefonicznie przez anonimowego pracownika MSW. „Korewa zgodził się od razu, sam podając godzinę”). Bez oporów napił się kawy, winiaku i zjadł ciastka. „Na wstępie ks. Korewa oświadczył, iż od dawna nosił się z zamiarem prowadzenia z nami dialogu. Często myślał nad tą sprawą i stopniowo do niej dojrzywał. Uważa, że taki dialog jest potrzebny, gdyż pozwala wyjaśnić wiele spornych problemów, usuwać niepotrzebne zadrażnienia i zbliżyć poglądy. Podobnie jak on, myśli kilku jego kolegów, jak np. Moysa-Rosochacki, Szymusiak, Głowa”. Jezuita zastrzegł w rozmowie, że chodzi mu tylko o dialog polegający na wyjaśnieniu wspólnych stanowisk i „szukaniu rozwiązań w zaistniałych sprzecznościach”. Był zdania, że dialog jezuitów z MSW powinien się toczyć od dawna, ponieważ zakon nie jest wrogi PRL, a zakonnicy zajmują się wyłącznie działalnością religijną, choć jako obywatele interesują się wydarzeniami politycznymi w Polsce. Taki dialog jest koniecznością dla dobra kraju. Oficer odnotował, że jezuita „podoba się stanowisko ministra Moczara, który postuluje ścisłą więź organów MSW z ludnością i odwołuje się do jej pomocy w zabezpieczeniu bezpieczeństwa i porządku”. O. Jan Korewa SI sądził, że gdyby władze pozwoliły jezuitom na wybudowanie kościoła parafialnego przy ul. Rakowieckiej, to ich sympatie do „władz wzrosłyby co najmniej o 25%”. Następnie zaznaczył, że pochodzi z bogatej rodziny o tradycjach endeckich i chociaż jako ksiądz oraz narodowy demokrat, jest „przeciwnikiem komunizmu”, to jednak „w pełni popiera i podziwia osiągnięcia i reformy społeczno-gospodarcze PRL”. „Najbardziej cieszyłyby się gdyby PRL ustrojowo przyjęła religię. Uważa to jednak w obecnych warunkach za nierealne i prawdopodobnie do tego nie dojdzie, gdyż wierzy w siłę oddziaływania idei komunistycznych a ponadto on jako historyk [wie] że historii nie da się zawrócić. Uważa, że [powinno być: za] głupców tych wszystkich, którzy chcą siłą zwalczać komunizm, [powinno być: iż] to można robić tylko mądrze przemyślaną działalnością polityczną [tak w oryginale całe zdanie – MI]”. Jego zdaniem Polska „słusznie potępiła agresję izraelską w czerwcu 1967 r.”. Stwierdził, że: „jako kapłan nie może być antysemitą ale jest zdecydowanym antysyjonistą. Żydzi są według niego potężną siłą szczególnie ekonomiczną co odbija się poważnie na polityce. Odczuła to również i Polska [...] Organizacje syjonistyczne rozpiętały przeciwko Polsce wielką oszczerczą kampanię i przyczynili

nam wiele szkód ekonomicznych i politycznych. Żydów, jego zdaniem, można było uważać za internacjonalistów do czasu dopóki nie mieli swego państwa. Od czasu, gdy powstało państwo izraelskie, z każdego Żyda w określonych warunkach wyłazi syjonista – nacjonalista najgorszej kategorii. W Polsce Żydzi od lat mają uprzywilejowane pozycje i start, a mimo tego nie odpłacają się krajowi tak jakby należało. Dużą bolączką polskiego komunizmu jest to, że od lat Żydzi zajmowali w nim dominującą pozycję, wykazywali nawet duży internacjonalizm, ale od chwili umocnienia się państwa izraelskiego zaczęło wyłazić szczydło z worka, zaczęli przechodzić na pozycje syjonistyczne. Sprawę żydowską i syjonistyczną w Polsce będzie trudno i boleśnie rozwiązać, gdyż wielu zajmuje bardzo odpowiedzialne stanowiska a poza tym trzeba się liczyć z wzajemnymi powiązaniem działaczy, którzy razem wspólnie pracowali i pracują i trudno im będzie podejmować jakieś decyzje. Ponadto decyzje takie mogą się odbić poważnie za granicą i Polska może mieć z tego powodu nawet duże trudności ekonomiczne, gdyż syjoniści będą robić wszystko by za takie posunięcie szkodzić PRL. Osobiście nie bardzo wierzy by ten problem w Polsce można było w pełni rozwiązać, ale oczekuje z niecierpliwością na dzisiejsze wystąpienie tow. [towarzysza] Gomułki na spotkaniu z aktywem”. „Jeśli chodzi o jezuitów, to nie angażują się do żadnej działalności politycznej, ale tak jak wszyscy interesują się żywo obecnymi wydarzeniami, czekając jak to się zakończy”. Uważał, że zamieszki studenckie są niepotrzebne i „że są one celowo organizowane i kierowane a trafiają na podatny grunt dlatego iż młodzież a nawet społeczeństwo nie ma właściwego wychowania politycznego i łatwo daje się pociągać różnym hasłom”. Zadał funkcjonariuszowi „złośliwe” pytanie: „jeśli pan zna wielu ludzi z elity rządzącej i mającej wpływy a wie pan coś o ich narodowości, czy nie myśli tak czasem pan jak ja, że żyjemy w Izraelu, gdyż procent Żydów we wszelkich władzach jest w stosunku do Polaków wprost zastraszający”. Jezuita zdawał sobie sprawę z tego, że MSW rozmawiało również z innymi jezuitami z kolegium przy ul. Rakowieckiej i nie widział w tym niczego zaskakującego. Zdaniem funkcjonariusza MSW jezuita „na jakąś formalnie udokumentowaną współpracę nie pójdzie ale chętnie będzie rozmawiał. Podczas rozmów można będzie uzyskać od niego wiele informacji oraz poprzez niego wywierać na zakon wpływ w kierunku dla nas korzystnym”<sup>10</sup>. Jest to jeden z przykładu na tzw. dialog operacyjny, który mógł się przekształcić w formalną współpracę. Nie badano dalej tego zagadnienia.

---

<sup>10</sup> Zob. AIPN BU 01283/1120, *Notatka z rozmowy przeprowadzonej w dniu 19 III 1968 r. z ks. jezuitą KOREWA Janem*, Warszawa 20 III 1968 r., k. 100-105 (pdf).

### 3. Informacja funkcjonariusza por. Konrada Gniotka

Dnia 20 marca 1968 r. por. Konrad Gniotek, inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW, sporządził informację dotyczącą nastrojów wśród warszawskich jezuitów w związku z Marcem 1968. „Środowisko jezuitów warszawskich pozytywnie oceniło referat tow.[towarzysza] Gomułki”. Zdaniem TW o ps. „Farys” (w dokumencie podpisany jako: „profesor fakultetu teologicznego jezuitów w Warszawie”) kwintesencja jego: „referatu można zrelacjonować w ciągu 1,5 minuty. Zasada się ona na podkreśleniu przez tow. [towarzysza] Wiesława troski Partii i Rządu o spokój wewnętrzny i bezpieczeństwo Państwa” oraz na tym, że: „polska racja stanu to sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim”. Zakonnicy: „z prawdziwym uznaniem ocenili brak w referacie jakichkolwiek aluzji do stosunków państwo-kościół [tak w oryginale – MI]. Obawiali się oni, iż być może władze będą chciały powiązać ostatnie wydarzenia z postawą części hierarchi [tak w oryginale – MI] i wpływem jaki wywiera ona na społeczeństwo. Byłoby to tylko pretekstem do ostatecznej rozprawy z kościołem i społeczeństwo polskie tak by to oceniło. Jezuici oceniają, iż ten brak aluzji oznacza, że pełne dezinteressment [tak w oryginale – MI] ze strony kościoła [tak w oryginale – MI] wobec bieżących wydarzeń, zostało właściwie zrozumiane przez władze partyjne i administracyjne. Uważa się przy tym, iż kościół [tak w oryginale – MI] może obecnie spodziewać się dowodów wdzięczności ze strony Partii, tym bardziej, iż jego obecna postawa będzie kontynuowana”. Jednak ich niepokój budzi fakt, że Władysław Gomułka, wprawdzie „niektóre żądania studentów” uznał „za słuszne” („pełna demokracja, liberalizacja i jawność życia politycznego”), to jednak opatrzył je przymiotnikiem „klasowy” („A więc »klasowa demokracja« co ona oznacza, czy wolność dla jednej tylko klasy bądź warstwy społecznej? Jezuici w swych ocenach wskazują, że i przed 1956 r. wysuwano i akceptowano takie przecież principia życia społecznego, a przecież w konsekwencji okres ten oceniono jako »okres błędów i wypaczeń«”). Zdziwienie jezuitów: „wywołuje brak w referacie jakiegokolwiek oceny wypadków u naszych południowych sąsiadów”. „Zdaniem jezuitów podkreślenie roli syjonistów i roli jaką odegrali w wypadkach ostatnich, w referacie było mocne. Nie wypowiadają się co do słuszności takiego postawienia sprawy. Przewidują tylko, iż fakt ten wywoła falę oburzenia za granicą, gdzie Żydzi o wiele liczniej niż w Polsce biorą udział w życiu państwowym. Przewidują demonstracje, ataki i protesty. Postawy natomiast niektórych ludzi określone przez tow. [towarzysza] Wiesława w Referacie są zbyt mocne. Dotyczy to zwłaszcza [Pawła] Jasionicy [1909-1970, historyka – MI] którego sylwetkę przedstawiono z kompromitującymi również władze państwowe, detalami”. Wielu z jezuitów uważa, iż: „tow.[towarzysz] Moczarski prędzej uregulował by stosunki państwo – kościół niż kto-kolwiek [tak w oryginale – MI] inny. Prędzej dogadał by się z kościołem. Twierdzą oni przy tym, iż użycie M.O. [Milicji Obywatelskiej] i ORMO [Ochotniczej Rezerwy Milicji

Obywatelskiej] w ostatnich wypadkach nie było osobistą inicjatywą Moczara. Został on do tego zmuszony przez czynniki partyjne”. Funkcjonariusz podsumowuje w zakończeniu, że generalnie w kolegium przy ul. Rakowieckiej panował: „[...] pełny spokój. Nie będą się oni angażować w żadne wydarzenia, bądź ich komentarze”<sup>1</sup>.

## Podsumowanie

Jezuici warszawscy zachowali krytyczny i zdystansowany stosunek wobec zdarzeń, które miały miejsce w Marcu 1968. Nie uważali je za ważne dla swojego zakonu. Nie chcieli się w nie angażować. Woleli zachować chłodny ogląd sytuacji. Tak wynika z wypowiedzi tajnego współpracownika oraz analiz funkcjonariuszy SB MSW.

## Literatura:

### Archiwalia:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN BU): 01283/1120 (pdf), 01283/1122 (pdf).

Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (ATJKr): 2461/122, t. 5/54, *Provincia Poloniae Maioris et Mazoviae Societatis Iesu*, w: *Catalogus Provinciarum Poloniae et Missionis Lusakensis Societatis Iesu 1968*, Warszawa.

### Opracowania:

Eisler, J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

*Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, red. L. Grzebień i in., Kraków 2004.

Ihnatowicz, M., *Jan Maria Szymusiak SJ w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL-u z lat 1961–1971*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 3 (2015), s. 274-286.

Ihnatowicz, M., *Prowincja Wielkopolska-Mazowiecka Jezuitów w świetle materiałów aparatu bezpieczeństwa (1945-1989)*. Praca doktorska wykonana w Instytucie Historii pod kierunkiem dr. hab. Bogusława Górki, prof. UG, Uniwersytet Gdański Wydział Historyczny, Gdańsk 2015.

*Marzec 1968. Fakty, wydarzenia, interpretacje*, red. A. Czwołka – S. Galij-Skarbińska – W. Polak, Toruń 2018.

Modzelewski, K., *Sześćdziesiąty ósmy w osiemdziesiątym ósmym*, „Res Publica” 15/9 (1988), s. 7-10.

Sadowska, J., *Marzec 1968 w Białymstoku*, „Studia Podlaskie” 13 (2003), s. 183-196.

Samsonowicz, H., *O Karolu Modzelewskim – historyku, działaczu politycznym, przyjacielu, słów kilka*, „Przegląd Historyczny” 102/1 (2011), s. 3-6.

Stola, D., *Antyżydowski nurt Marca 1968*, w: *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki – S. Stępień, Warszawa 2004, s. 65-72.

---

<sup>1</sup> AIPN BU 01283/1122, *Informacja dot. komentarzy i ocen wystąpienia tow. Wiesława oraz wydarzeń bieżących, formułowanych w środowisku jezuitów warszawskich*, Warszawa 20 III 1968 r., k. 428-430 (pdf).